

Sygn. akt I ACa 618/12, I ACa 619/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SA Roman Dziędek (spr.)**

**Sędzia SA Ewa Kaniok**

**Sędzia SO (del.) Joanna Zaporowska**

**Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska**

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 września 2011 r., sygn. akt XVI GC 101/10

oraz od wyroku uzupełniającego Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 grudnia 2011 r., sygn. akt XVI GC 101/10

- 1. zmienia wyrok uzupełniający z 13 grudnia 2011 r. w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz (...) spółki jawnej z siedzibą w W. odsetki ustawowe od kwoty 310.177,81 zł (trzysta dziewięć tysięcy sto siedemdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt jeden groszy) za okres od 5 czerwca 2008 r. do dnia 15 listopada 2010 r. i oddala żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za okres do 4 czerwca 2008 r.;**
- 2. oddala apelację od wyroku z 6 września 2011 r. w całości i od wyroku uzupełniającego z 13 grudnia 2011 r. w pozostałej części;**
- 3. zasądza od (...) spółki jawnej z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 1.600 (jeden tysiąc sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 618/12

I ACa 619/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) spółki z o.o. w piasecznie na rzecz (...) spółki jawnej w W. kwotę 310 177,81 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2010 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach postępowania.

Strona powodowa domagała się zapłaty wyżej wskazanej kwoty z odsetkami szczegółowo opisanymi w pozwie, liczonymi od bliżej wskazanych kwot i dat przypadających w roku 2005 r., jako nienależnie pobranych przez pozwaną opłat w związku z umową sprzedaży, stanowiących delikt nieuczciwej konkurencji.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony pozostawały od kilku lat w stosunkach gospodarczych polegających na sprzedaży przez powódkę na rzecz pozwanej - towarów, które następnie były sprzedawane konsumentom w sklepach wielkopowierzchniowych pozwanej. W dniu 18 stycznia 2005 r. strony zawarły umowę handlową której częścią był aneks oraz porozumienie dotyczące terminu zapłaty. Zgodnie z tą umową oraz wcześniejszymi, pozwana nabywając towary od powódki miała świadczyć na jej rzecz usługi: dodatkowej ekspozycji, pośrednictwa w oferowaniu towarów partnerom A., testowanie nowych produktów i usługi logistyczne. Nadto pozwana zobowiązała się udostępnienia powodowi możliwości kierowania faktur do zcentralizowanego punktu księgowania oraz do pośredniczenia w oferowaniu towarów partnerom pozwanego. Za świadczenie na rzecz powoda poszczególnych usług pozwany miał otrzymać od powoda wynagrodzenie w wysokości określonej w umowach.

Pozwana z tytułu w. wskazanych usług wstawiła szereg faktur poczynając od 17 lutego 2005 r., bliżej opisanych na stronach 3 – 5 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, które zostały zapłacone przez powódkę poprzez ich pobranie przez pozwaną wskutek dokonanego potrącenia z ceny należnej powódce od pozwanej za dostarczane towary. Łączna kwota tak pobrana przez pozwaną wyniosła 311 910,88 zł.

Pismem z dnia 2 kwietnia 2008 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty należności w we wskazanej wyżej wysokości wraz z odsetkami ustawowymi.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji został dopuszczony dowód z zeznań świadków na okoliczność świadczonych przez pozwaną usług, negocjacji handlowych, współpracy i dokonywanych rozliczeń pomiędzy stronami, skutkiem których należności objęte pozwem zostały zapłacone.

Sąd Okręgowy uznał, że powód przez 5 lat dostarczał towary do pozwanego mimo stosowanych przez tego opłat, gdyż w tamtym okresie hipermarkety zdominowały rynek, a były trudności w sprzedaży tych towarów innym odbiorcom. Powód starał się negocjować warunki współpracy, a później kwestionować kompensaty, ale nie przyniosło to rezultatów.

Powód z żadnych spornych usług nie korzystał.

Zdaniem Sądu, umowy były przygotowywane w całości przez pozwanego na zasadzie umów adhezyjnych. Na to wskazywały puste miejsca do wstawiania wartości rabatów lub innych opłat. Zmierzały one do maksymalizacji korzyści pozwanemu kosztem sprzedającego, a tzw. świadczenia dodatkowe były lakonicznie opisane, bez możliwości weryfikacji ich wykonania.

Chociaż powód podpisywał te umowy, w istocie nie miał wpływu na ich treść. Obciążenia opłatami dodatkowymi były na poziomie 15 %, a możliwości obniżki to rząd wielkości 1%.

Odnosząc się do poszczególnych usług dodatkowych, za które były pobierane opłaty Sąd wskazał, że:

- usługi dodatkowej ekspozycji nie były w umowie bliżej opisane; dotyczyły one wprowadzania towarów do nowo otwieranych sklepów pozwanego i Sąd nie znalazł podstaw, aby doszukać się świadczeń (i korzyści) na rzecz powoda.

- usługi marketingowe miały polegać na promocji towaru lub marki sprzedawcy przy pomocy materiałów reklamowych oraz przy użyciu innych technik handlowych. W świetle materiału zebranego w sprawie Sąd uznał, że towary wskazane w materiałach reklamowych nie zawierały żadnych oznaczeń, kto jest ich producentem. Nadto, reklamowanie

własnych towarów (nabytych m.in. od powoda) nie mogło usprawiedliwiać obciążania powoda kosztem tych usług; zmierzało bowiem do zwiększenia sprzedaży własnych towarów pozwanego, a nie towarów powoda. Nie służyły natomiast te usługi promowaniu firmy powoda, ani jego towarów.

- usługi wzmożonej aktywności przy sprzedaży nie zostały w umowach handlowych wprost wskazane. Miały one polegać na eksponowaniu towarów w odpowiednich miejscach, co miało wpływać na wzrost sprzedaży, lecz materiał dowodowy nie wykazał ani konkretnych działań pozwanego, ani ekwiwalentności pobieranych opłat z tego tytułu.

- usługa testowania nowego produktu została opisana w art. 9 umowy handlowej z 2005 r. i miała być wynagradzana 1% wynagrodzeniem od wartości (towaru). Nie zostało wykazany charakter tej usługi, ani jej wykonywanie wobec powoda.

- usługi logistyczne zapisano III aneksu z 18 stycznia 2005 r. do umowy handlowej. Oprócz określenia wynagrodzenia w wysokości 5% obrotów netto nie wskazano, na czym miały polegać te usługi. Usługa ta miała maksymalizować koszt dostawy; jednakże, jak zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, czynności podejmowane przez pozwanego dotyczyły już towaru zakupionego i dostarczonego przez powoda. Nadto nie wykazano oszczędności po stronie powoda z tego tytułu.

- usługi scentralizowanej płatności zostały określone w art. 8 umowy handlowej z 2005 r. i miały polegać na możliwości kierowania faktur do scentralizowanego punktu księgowego zorganizowanego przez A. i partnerów i z tego tytułu pozwanemu miało przysługiwać wynagrodzenie zależne od obrotów netto. Sąd uznał, że sposób zorganizowania płatności za nabyty towar przez pozwanego jest jego wewnętrzną sprawą i nie mógł stanowić podstawy do obciążania powoda opłatami z tego tytułu związku z sprzedażą towarów pozwanemu.

- usługa pośrednictwa w oferowaniu towarów partnerom pozwanego została określona w art. 10 umowy handlowej z 2005 r. Jednak zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do określenia sposobu wykonywania tej usługi, ani nie określał korzyści powoda z tego tytułu. Natomiast powód był obciążany dodatkowo za zbywany pozwanemu towar.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w sprawie wykazano, że nastąpiło naruszenie zasady swobody umów, gdyż wykreowano dodatkowe stosunki prawne dołączone do umowy sprzedaży, niezgodne z naturą tej ostatniej umowy. Nadto, tzw. usługi dodatkowe obciążały powoda nieekwiwalentnie, albowiem nie wykazano ekwiwalentnego świadczenia po stronie pozwanego, za co pobierano konkretne płatności. W konsekwencji tego uznał, że miały miejsce czyny nieuczciwej konkurencji, o których mowa w art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Powód mógł więc skorzystać z roszczenia, o którym mowa w art. 18 ust. 1 pkt 5 tej ustawy.

Przy czym powód domagał się zasądzenia pobranych kwot z ustawowymi odsetkami od dnia następnego od dnia pobrania przez pozwanego tych kwot w postaci dokonania pomniejszenia płatności.

W tym ostatnim zakresie Sąd przywołał art. 455 k.c. i uznał, że zachodziły podstawy do zasądzenia dochodzonych kwot zgodnie z żądaniem pozwu, jednak wskazał, że przez pomyłkę zasądził ją od innej daty - późniejszej.

Odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd przywołał art. 20 u.z.n.k i art. 123 k.c. i zauważył, że termin przedawnienia co do pierwszych potrąceń dokonanych przez pozwanego upłynąłby 4 maja 2008 r., jednakże była to niedziela, a zatem następowało przesunięcie do 5 maja tego roku, a w tym dniu powód przerwał bieg terminu przedawnienia występując z wezwaniem do Sądu Rejonowego o zawezwanie do próby ugodowej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c.

Następnie, wyrokiem uzupełniającym z dnia 13 grudnia 2011, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego odsetki ustawowe od bliżej tam wskazanych kwot i dat, do 15 listopada 2010 r. (daty poprzedzającej dzień, od którego zasądzono odsetki ustawowe od zasądzonej należności głównej w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 6 września 2011 r.).

Od wyroku Sądu pierwszej instancji z dnia 6 września 2011 r. oraz od wyroku uzupełniającego z dnia 13 grudnia 2011 r. apelacje (od każdego z nich) wniosła pozwana Spółka zarzucając w nich Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania: art. 129 i art. 233 k.p.c. oraz - w przypadku apelacji od wyroku uzupełniającego także art. 168 § 1 k.p.c. w zw. z art. 351 § k.p.c.; błąd w ustaleniach faktycznych leżących u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, a także naruszenie prawa materialnego – art. 547 § 1 k.c., art. 6 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 405 w zw. z art. 410 k.c., a także art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. i art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Wniosła o zmianę zaskarżonych wyroków i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonych wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W pierwszym rzędzie, odnosząc się do zarzutów apelacji pozwanego - naruszenia art. 168 i art. 351 k.p.c., a to w związku z wadliwym – jej zdaniem - przywróceniem powódce terminu do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku z 6 września 2011 r., zauważyć należy, że pozwana nie zgłosiła w stosownym czasie – najpóźniej w dniu 13 grudnia 2011 r. (termin rozprawy), zastrzeżenia do protokołu (art. 162 k.p.c.) w zakresie odnoszącym się do postanowienia z dnia 26 października 2011 r. – o przywróceniu terminu do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku, czym pozbawiła się możliwości skorzystania w apelacji z kontroli prawidłowości zastosowania tych przepisów, poprzez unormowanie art. 380 k.p.c.

Po drugie, w apelacji od wyroku uzupełniającego pozwana nie zgłosiła wniosku o kontrolę prawidłowości przywrócenia terminu, na podstawie art. 380 k.p.c.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 sierpnia 2011r. (I ACa 571/11, LEX nr 1133341) brak wpisania zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę uprawnienia do złożenia wniosku na podstawie art. 380 k.p.c.

Natomiast możliwość zbadania prawidłowości postanowienia oddalającego wniosek o przywrócenie terminu na podstawie art. 380 k.p.c. jest warunkowana zamieszczeniem w środku odwoławczym stosownego wniosku. W sprawach, w których występuje profesjonalny pełnomocnik, wspomniany wniosek powinien być sformułowany jednoznacznie, albowiem nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez zawodowego pełnomocnika treści wprost w nich nie wyrażonych (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2005 r., II CZ 197/04 i z dnia 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08, niepubl.).

Wniesiona w sprawie apelacja nie zawiera wniosku o rozpoznanie prawidłowości postanowienia przywracającego powódce termin do wniesienia wniosku o uzupełnienie wyroku, na podstawie art. 380 k.p.c. Podniesione przez skarżącego zarzuty kwestionujące w istocie prawidłowość tego postanowienia uchylają się zatem spod kontroli w postępowaniu apelacyjnym.

Przystępując zatem do rozpoznania merytorycznego obu apelacji pozwanego uznać należało, że apelacja odnosząca się do wyroku z dnia 6 września 2011 r. nie miała uzasadnionych podstaw; natomiast apelacja od wyroku uzupełniającego była częściowo usprawiedliwiona, a to w takim zakresie, w jakim Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe za okres od daty potrąceń opłat odnoszących się do usług dodatkowych uznanych za czyny nieuczciwej konkurencji, do daty wezwania do zapłaty.

Sąd Apelacyjny uznał, że w braku szczególnej regulacji w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, do zwrotu nienależnie pobranych korzyści ma zastosowanie art. 455 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2009 r., I ACa 1128/08, Lex nr 112057). Okoliczność, że roszczenie o zwrot uiszczonych przez powoda opłat stało się wymagalne już w chwili spełnienia tych świadczeń nie oznacza, że od tej chwili wystąpił po stronie pozwanego stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, co powoduje, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc po

skutecznym wezwaniu obowiązane (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 września 2009 r., I ACa 484/09, LEX nr 1120138).

Gwoli przypomnienia:

W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r. (III CZP 102/09, OSNC 2010/5/75) wskazano, iż w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, "Izba Cywilna" 2004, nr 11, s. 43, oraz uchwała z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku tych zobowiązań określa zatem art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Sąd Najwyższy uznał za niemożliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i terminy spełnienia świadczenia. Zwrócił uwagę, że w doktrynie i judykaturze wymagalność roszczenia określa się powszechnie jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności.

Sąd Apelacyjny uznał, że datą skutecznego wezwania do zapłaty było doręczenie pozwanej zawiadomienia do próby ugodowej (w sprawie IX Co 346/08).

W konsekwencji tego stanowiska należało zmienić w części zaskarżony wyrok uzupełniający.

Nieusprawiedliwiona natomiast była w całości apelacja pozwanego od wyroku z 6 września 2011 r.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnej subsumcji w zakresie, w jakim uznał, że pobrane opłaty dodatkowe stanowiły czyny nieuczciwej konkurencji. Nie naruszył przy tym art. 233 § 1 k.p.c.; nie doszło także do naruszenia art. 129 k.p.c., albowiem w czasie właściwym pozwany nie zażądał złożenia oryginałów dokumentów.

Te ustalenia faktyczne były poczynione swobodnie, a nie dowolnie i poddawały się ocenie instancyjnej stosownie do art. 328 § 2 k.p.c., naruszenia zaś tego ostatniego pozwana na zarzuca.

Również ocenę prawną zastosowaną w sprawie, z korektą, o której była wyżej mowa, Sąd Apelacyjny podzielił, jedynie z poniższym uzupełnieniem.

Sąd Okręgowy ustalił, w jakich warunkach doszło do zawarcia umów o współpracy handlowej pomiędzy powodem, a pozwanym oraz jej kontynuowania i wykonywania na warunkach z tych umów. Przychylić się należy do stanowiska Sądu I instancji, że warunki negocjacji miały charakter iluzoryczny, jeśli powód miał pozostać dostawcą towarów. W konsekwencji, co ustala Sąd, doszło do zawarcia umów i ich realizacji, w zakresie obejmującym usługi dodatkowe, prawidłowo następnie ocenione przez Sąd Okręgowy.

Wreszcie poprawnie Sąd ustalił charakter usług (...) oraz fakt pobierania (uzyskania) korzyści poprzez kompensatę, potrącenie tych należności, z płatności należnych powodowi.

Ta ostatnia okoliczność została dostatecznie wykazana załączonymi dokumentami, które wskazał Sąd Okręgowy – fakturami należności powoda, kompensatami dokonywanymi przez pozwanego.

W świetle tych ustaleń trafnie Sąd I instancji ocenił, że miały miejsce czyny nieuczciwej konkurencji, o których mowa w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

Czyn nieuczciwej konkurencji miał miejsce za każdym razem, gdy pozwany dopuszczał się pobierania innych niż marża handlowa opłat i dla zaistnienia tego czynu nie jest konieczne dodatkowe wykazywanie innego jeszcze „utrudniania dostępu do rynku”. Sam ten czyn, ze swej istoty, został przez ustawodawcę zakwalifikowany jako czyn nieuczciwej konkurencji, a zatem spełnia ogólne wymagania dla tego czynu.

Co do samych praktyk – m.in. usług marketingowych i logistycznych, podkreślić należy, że wszystkie one, w postaci opisanej przez Sąd I instancji dotyczyły produktów (towaru) będących własnością pozwanego i przez niego sprzedawanego.

Z umów bynajmniej nie wynika, aby własność dostarczanego towaru przechodziła na pozwanego dopiero po dokonaniu jego dostarczenia z Centrum (...) do poszczególnych hipermarketów.

Na skutek tych praktyk (wynikających z umów) cena uzyskiwana przez powoda za sprzedawane produkty została uzależniona w istocie od działań własnych nabywcy (kupującego); sprzedawca został uwikłany, wwiązany we własną działalność sprzedawcy, ze skutkiem w postaci korekty rzeczywiście uzyskiwanej ceny za towar.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2008 r. (sygn. III CSK 23/08) przewidziany w art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, delikt pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży może przybrać postać, zawieranych obok umowy sprzedaży tego towaru do dużej sieci handlowej, tzw. porozumień marketingowo-promocyjnych. Zadaniem Sądu było ustalenie – i z tego Sąd Okręgowy się wywiązał - czy pobierane przez pozwanego opłaty miały odzwierciedlenie w świadczonych przez niego usługach (promocyjnych, marketingowych), czy też stanowiły zawołowane opłaty, o jakich mowa w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

Nie można przy tym nie zauważyć, co Sąd Okręgowy ustalił w ramach oceny nieekwiwalentności, że pozwany nie wykazał, aby miała miejsce promocja marki powoda lub jego towarów; te należało wykazać w sposób oderwany od skonsumowanych umów sprzedaży (dostawy) towarów.

Takiego pozwany nie podjął i skutecznie nie przeprowadził.

W konsekwencji prawidłowej kwalifikacji czynów A. zachodziły podstawy do zastosowania art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k.

Sąd Okręgowy nie odwoływał się w swej ocenie prawnej do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu; niezrozumiały więc był zarzut apelacji naruszenia art. 405 i 410 k.c.

Fakt popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji zastępuje przesłankę braku podstawy prawnej, o której mowa w art. 405 k.c.

Podstawę faktyczną roszczenia powódki stanowił czyn nieuczciwej konkurencji - pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży i żądanie zwrotu bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a nie twierdzenia o braku zapłaty za towar. Sąd był związany tak ukształtowaną podstawą faktyczną roszczenia i dokonał jego oceny w ramach instytucji, na jaką powoływała się powódka.

W związku z powyższym, należy stwierdzić, iż Sąd meriti prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i trafnie ocenił roszczenie powoda na kanwie art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Jak już zasygnalizowano, Sąd Apelacyjny za Sądem Okręgowym uznaje, że w zakresie usług logistycznych ustalenie Sądu I instancji jest poprawne, a pobierana przez pozwanego opłata w tym zakresie była nienależnie uzyskaną korzyścią, w związku z dokonywaniem przemieszczeń własnym towarem w ramach sieci hipermarketów. Stąd zarzut naruszenia art. 547 i art. 548 k.c. nie mógł mieć zastosowania, jako nieodpowiadający stanowi faktycznemu sprawie.

Wnioski dowodowe pomieszczone w apelacjach były spóźnione, a nadto nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 i art. 386 § 1 k. p. c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k. p. c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.

W sprawie I ACa 618/12 powód wygrał w całości i należą mu się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł. Natomiast w sprawie I ACa 619/12 apelacja pozwanego okazała się skuteczna w granicach połowy i wedle tej zasady Sąd drugiej instancji rozliczył koszty. Pozwana poniosła koszty w wysokości łącznej 20 909 zł (opłata od apelacji + koszty zastępstwa prawnego), a wygrywając w połowie miała prawo żądać w tej części zwrotu kosztów, tj. co do 10 454,50 zł.

Z kolei powódka wygrywając w połowie miała prawo do tej części wynagrodzenia zastępstwa prawnego (2700 zł), a uwzględniając prawo do wynagrodzenia w sprawie I ACa 618/12 (5400 zł), a jednocześnie zdając sobie sprawę, że wskaźnik  $\frac{1}{2}$  był przyjęty orientacyjnie, Sąd Apelacyjny dokonał stosownej kompensaty i różnicę obciążającą powódkę ustalił ostatecznie na kwotę 1600 zł, na podstawie art. 100 k.p.c.